

VI Niedziela (C) okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Łk 6,17.20-26): A On podniósł oczy na swoich uczniów i mówi: «Bogobawieni jesteście wy, ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże. Bogobawieni wy, którzy teraz gódujecie, albowiem będziecie nasyćeni. Bogobawieni wy, którzy teraz pączecie, albowiem żmija się będziecie. Bogobawieni będziecie, gdy ludzie was znienawidzą, i gdy was wyśzczą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego podadzą w pogardę wasze imię jako nieczyste: cieszcie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom.

Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą. Biada wam, którzy teraz jesteście syćci, albowiem gód cierpię będziecie. Biada wam, którzy się teraz żmiejecie, albowiem smucić się i płakać będziecie. Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalią was błędnie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili fałszywym prorokom.

«Bogobawieni jesteście wy, ubodzy. (...) Natomiast biada wam, bogaczom!»

Rev. D. Joaquim MESEGUER García
(Rubí, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj Jezus wskazuje, gdzie znajduje się prawdziwe szczęście. W wersji Łukasza, po bogobawieństwach następują przestrogi, które są bolesne dla tych, którzy nie akceptują nowiny o zbawieniu i zamykają się w samowystarczalnym i egoistycznym życiu. Poprzez bogobawieństwa i przestrogi Jezus wprowadza tzw. doktrynę dwóch dróg – drogi życia i drogi śmierci. Nie ma trzeciej, neutralnej opcji. Kto nie kroczy w stronę życia, idzie w stronę śmierci; kto nie podąża za światłem, żyje w mroku.

«Bogostawieni jesteście wy, ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże» (Łk 6,20). To bogostawieństwo stanowi podstawę wszystkich pozostałych, ponieważ ten, kto jest ubogi przyjmie królestwo Boże jako dar. Ten, kto jest ubogi, zdaje sobie sprawę z tego jakich rzeczy powinien być godny i spragniony: nie dóbr materialnych, lecz Słowa Bożego; nie władzy, lecz sprawiedliwości i miłości. Ten, kto jest ubogi, zapłaca nad cierpieniami świata. Ten, kto jest ubogi wie, że Bóg jest całym jego bogactwem i przez to będzie niezrozumiany i prześladowany przez świat.

«Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą» (Łk 6,24). Ta przestroga również stanowi bazę dla wszystkich, które po niej następują. Kto jest bogaty i samowystarczalny, kto nie potrafi oddawać swojego majątku na służbę innym, zamyka się we własnym egoizmie i sam zapewnia sobie nieszczęście. Oby Pan nas wyzwolił z chęci wzbogacania się, podważenia obietnicami tego świata i wkładania serca w dobra doczesne. Oby Bóg nie pozwolił żebyśmy chęć się pochlebstwami ludzkimi, ponieważ oznaczałoby to, że nasze serce należy do chwały tego świata, a nie Jezusa Chrystusa. Przydałoby nam się zapamiętać słowa św. Bazylego: «Kto pragnie miłować bliźniego jak siebie samego, nie powinien gromadzić niepotrzebnych rzeczy, które mogą być niebezpieczne dla innych».

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

- «Miłosierdzie pragnie, być by miłosierny, Sprawiedliwość, być by sprawiedliwy, a Stwórca chce widzieć swoje oblicze w stworzeniu i Bóg swoje odbicie w lustrze ludzkiego serca» (św. Leon Wielki)
- «Kazanie na górze jest skierowane do wszystkich ludzi teraźniejszych i przyszłych, można je zrozumieć i przeżyć tylko naśladowując Jezusa i chodząc Jego drogami» (Benedictus XVI)
- «Obiecane szczęście stawia nas wobec decydujących wyborów moralnych. Zaprasza nas do oczyszczenia naszego serca ze złych skłonności i do poszukiwania nade wszystko miłości Bożej. (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1723)